

29.08.2025 r.



# #407

---

TRANSKRYPT ODCINKA

## Odcinek gadżeciarski. Zaczynamy 13. sezon!

Partnerami tego odcinka podcastu są [iDream.pl](https://iDream.pl) – gdzie trwa akcja „Back to School”, a Ty możesz kupić Maca lub iPada ze specjalną zniżką dla sektora edukacji. A także [Pancernik.eu](https://Pancernik.eu) – oferujący wyselekcjonowane, jakościowe akcesoria – nie tylko dla fanów Apple. Każdy geek znajdzie tam coś w sam raz dla siebie!

[MUZYKA]

***Tu Krzysztof Kołacz, a ty słuchasz właśnie podcastu, „Bo czemu nie?”. Usłyszysz w nim o technologiach, które nas otaczają i nas w tych technologiach zanurzonych. Sprawdzam, pytam i podpowiadam jak korzystać z nich tak, aby to one służyły nam, a nie my im.***

*Proszę, zostaw opinię na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#). Twój głos ma znaczenie!*

*Zaczynamy.*

---

[MUZYKA CICHNIE]

[KRZYSZTOF] Czołem Moi Drodzy! Witam Was w 13. sezonie tego podcastu! Zaczynamy technologiczną jesień, zaczynamy nowy sezon, który przyniesie sporo premier – także tych moich, autorskich. Zaraz o tym nieco więcej, a póki co, już na samym początku chciałem Wam z całego serducha podziękować za wszystkie kilkaset wypełnionych ankiet. To niesamowicie budujące, zwłaszcza kiedy czyta się Wasze otwarte odpowiedzi na niektóre pytania. Dziękuję za nie! Zwłaszcza puszczałem oko w kierunku kogoś, kto na pytanie z jakim mediów społecznościowych korzysta odpowiedział lub odpowiedziała: „Z ławki w parku” – pozdrawiam serdecznie!

Kilka kosmetycznych zmian już dało się usłyszeć w nowej, krótszej wersji INTRO, a inne pojawią się niebawem – ale najważniejszy dla mnie, jako twórcy, wniosek brzmi: Wyraźnie idziemy (ja i Wy) w tym samym kierunku i to mnie bardzo cieszy.

Nie przedłużając: O czym będzie dziś? Już od dawna prosiłście o taki odcinek, więc stwierdziłem, że końcówka wakacji to idealny moment, jeszcze przed wrześniowymi premierami Apple, aby pogadać o tym co mam w plecaku, co zabieram ze sobą na miasto, a co w podróż. Dołożyłem także na koniec małą sekcję niespodziankę dla prawdziwych gadżeciarzy, technologicznych geeków i osoby lubiące ładne rzeczy – warto słuchać do samego końca. Od razu zaznaczę, że odcinek podsumowujący wyposażenie domowego biura, czyli tzw. Setup Tour, przygotuję pod koniec roku, bo też jesienią u mnie coś tam się powinno zmienić. Jeszcze w tym roku pojawią się także TOPki moich aplikacji zarówno na macOS jak i na systemach mobilnych i pozostałych od Apple, z których korzystam.

Zanim zaczniemy przypomnę jeszcze, że ten podcast – każdy jego odcinek – ma transkrypcję, którą znajdziecie w opisie odcinków. Tam czeka link, który umożliwia także pobranie sformatowanego .pdf z jego treścią. Mówię o tym, ponieważ część osób raportowała w ankiecie, że nie ma pojęcia o tych transkryptach, a praca nad nimi (pomimo wsparcia AI) nadal sporo zajmuje.

Oprócz tego standardowo wszelkie linki kwestii poruszanych w tym odcinku znajdziecie w jego opisie i pod adresem [boczemunie.pl/407/](https://boczemunie.pl/407/). Tam także namiary na mój newsletter okołotechnologiczny, który wysyłam w każdą sobotę o poranku, a liczba jego subskrybentów w te wakacje dosłownie wystrzeliła w górę! Sprawdź, może to coś dla Ciebie.

To właśnie Ci, którzy będą zapisani poprzez pozostawienie adresu e-mail na ten newsletter, jako pierwsi otrzymają dostęp do mojego – nadchodzącego e-booka! To będzie ponad 100 stron czystej treści poświęconej temu, jak zapędzić technologię do pracy dla Ciebie! A nie odwrotnie. Premiera we wrześniu. Szczegóły niebawem, a przyznam szczerze, że ponad dwumiesięczna praca nad tą publikacją była dla mnie niesamowitą przygodą i wierzę, że treść, którą dla Was, dla Ciebie przygotowałem – będzie pomocna tej, technologicznej jesieni! Ten e-book będzie dobrym przystankiem na drodze do premiery mojej nadchodzącej książki, ale to temat na osobny odcinek. Tymczasem wskakuj do opisu aktualnie słuchanego i na pokład newslettera. Bo czemu nie?

Zaczynamy od najważniejszej informacji – Apple Event, na którym zobaczymy nowe iPhone’y i być może także inne sprzęty (mówi się o AirPods Pro 3, AirTagach 2. generacji czy nowych HomePodach mini) – odbędzie się Moi Drodzy już 9 września. O godzinie 19 polskiego czasu ruszy transmisja na żywo na stronach Apple, w aplikacji TV od Apple i na kanale YouTube firmy.

Chciałbym jeszcze od razu odpowiedzieć krótko na pytanie, które czasami nadal dostaję: Gdzie jest Twoja recenzja filmu „F1: The Movie” od Apple TV+ Krzychu? Odpowiadam: W jednym miejscu w sieci, a jest to sierpniowe wydanie miesięcznika iMagazine. Darmowe. Zachęcam do lektury, bo tekst jest bardzo obszerny. A film możecie już wypożyczać lub kupić w aplikacji TV od Apple. Jesienią zadebiutuje na platformie Apple TV+.

No właśnie technologiczna jesień – niebawem Apple zaprezentuje nam nowe flagowce, a opis zawartości mojego plecaka i aktualnego setupu zacznę właśnie od iPhone’a.

Ci z Was, którzy słuchają tego podcastu dłużej za pewne doskonale pamiętają moją deklarację, mówiącą o tym, że w tym roku, po roku testów iPhone’a 16 Pro, właśnie na zakup tego modelu prywatnie się zdecyduję. Na moment nagrywania tego odcinka nie widzę, żadnych powodów, które miałyby tę deklarację cofnąć, choć przyznam że jestem niesamowicie ciekawy czy nadchodzące, podstawowe modelu iPhone’ów 17 faktycznie dostaną pełnoprawny, taki sam jak w modelach Pro, ekran Always On 120 Hz. No i co z cenami, bo osobiście nie mam przekonania, że ominiemy podwyżki. Niebawem się dowiemy. Wy oczywiście możecie spodziewać się odcinków z pierwszymi wrażeniami, gdy tylko pełny line-up nowych flagowców do mnie dojedzie jeszcze przed sklepową premierą :)

Planujemy też wspólnie z Mateuszem z kanału Twoja Rzecz LIVE po wrześniowym Apple Event, co nie oznacza, że w tym samym dniu – szczegóły podamy wkrótce, ale już możecie się cieszyć :) Nasza Rzecz wraca!

Zatem tak – w moim plecaku, a właściwie kieszeni jest obecnie testowy iPhone 16 Pro o pojemności 1 TB, a wkrótce zastąpi go ten sam, prywatny model tylko w kolorze białym (w ogóle mam fazę na powrót do czystej bieli wśród moich urządzeń) o pojemności albo 256 standardowo dla mnie albo 512 GB. W zależności od dostępnej oferty, bo przypominaj, że ceny 16-tek jeszcze we wrześniu będą

mocno obniżone u APRów (pewnie iDream też przygotowuje jakąś ofertę znając ich) i dla wielu z Was taki wybór może być idealnym kompromisem tej jesieni.

Jeżeli chodzi o etui to używam od lat tych oryginalnych od Apple i sobie chwale, zwłaszcza przezroczyste, które jako jedyne mi nie zżółkły. Oprócz nich mam jeszcze etui od marki Spigen oraz UAG, które uzupełniają moją szufladę akcesoriów. Pierwsza marka to idealny kompromis pod kątem jakości do ceny, a druga przydaje się podczas wypadów na norweskie fiordy i w góry. Mam także taki magnetyczny, dedykowany portfel MagSafe od UAG, który jednocześnie jest podpórką pod iPhone'a i mieści do 4 kart płatniczych lub podobnych dokumentów. Świetnie wykonany, jak wszystko od nich. Obie marki znajdziecie w ofercie Pancernika, a kod rabatowy dający Wam -12% na cały koszyk w opisie tego odcinka.

Z portfeli MagSafe to posiadam także jeszcze jeden produkt typu origami, który uwielbiam, a mianowicie portfel od marki MOFT Snap-On (teraz jest także wersja ze wsparciem dla FindMy) w kolorze pomarańczowym. Możecie go zamówić z ich polskiej strony. Po prawie 2 latach i dziesiątkach odwiedzonych samolotów i pociągów wygląda jak nowy. Mega polecam! Żona posiada też ten oryginalny od Apple ale przy jego cenie i patrząc choćby na to co oferuje MOFT wydaje się bezużyteczny.

Co do zasady w Polsce jestem osobą, która portfela nie nosi już w ogóle od jakiś 6 lat. W Norwegii zdarza mi się zabrać dowód fizyczny, prawo jazdy i czasami jedną kartę płatniczą wielowalutową ze sobą. Ale z uwagi na bezpieczeństwo, a nie płatności, bo ApplePay w sumie działało mi nawet na 2 końcu świata w azjatyckiej dżungli, więc...

Szczerze wątpię, że już we wrześniu Apple pokaże jakiegokolwiek nowe iPady, bardziej skłaniam się tutaj i spoglądam w kierunku drugiem połowy tej jesieni, ale u mnie to i tak niczego nie zmieni. Od kilku miesięcy, także po niemal roku testów, jestem posiadaczem prywatnego iPada Pro o przekątnej 11 cali z ekranem OLED, o pojemności 256 GB z modemem sieci komórkowej oczywiście. Dlatego, ja nie z tych co czekają na MacBooki z 5G choć oczywiście oby się kiedyś pojawiły. To zawsze większy wybór. Do tego biała klawiatura od Apple – czyli nowa Magic Keyboard, którą uwielbiam (posiadam też czarną wersję, którą biorę gdy udaję się w miejsca, gdzie biel byłaby narażona na zbyt duże zabrudzenia, ale umówmy się – to czysta fanaberia). Do tego etui Apple Smart Cover (także białe) i Apple Pencil Pro.

Więcej o tym iPadzie mówiłem w odcinkach 349. i 405.

Jeżeli chodzi o dodatkowe akcesoria to mam np ciekawe etui na Apple Pencil Pro, które podpatrzyłem u Basic Apple Guy od marki Elago – dzięki któremu Pencil wygląda jak klasyczny, żółty ołówek z czerwoną gumką. To też fanaberia, ale w końcu – lubię designerskie rzeczy dla nerdów, więc to Moja Rzecz. Podlinkuję Wam w opisie.

Odnosnie iPada jeszcze to nadal jest to mój podstawowy komputer mobilny i to jego w 99% przypadków zabieram na wyjazdy i na miasto, pomimo posiadania MacBooka Pro (o którym za moment). Dlaczego? Ponieważ to dla mnie najbardziej plastyczne urządzenie które raz pozwala mi trzymać internet w dłoniach, a innym razem jest pełnoprawną stacją montażową. Uwielbiam iPada, a ten najnowszy model Pro z Apple M4 to drugi po MacBooku Pro z Apple M1 Pro najbardziej udany dla mnie zakup ostatnich lat – który zostanie ze mną na długie lata. Minimum 4.

Przechodząc do MacBooka Pro, to jest jego 4 rok i myślę, że co najmniej 2 kolejne przed nim. Możliwe, że nawet 3. Nie mam ani jednego powodu (ani zawodowego, ani prywatnego) aby zmieniać tę maszynę na cokolwiek innego. A w tandemie z ekranem Apple Studio Display, nawet jeżeli pełni rolę czysto stacjonarnej maszyny, właściwie jest wszystkim (a nawet więcej) czego aktualnie potrzebuję. Samodzielnie ma ekran, który nie ma konkurencji poza moim iPadem Pro z tandemem OLED. Kolejny raz podkreślę, że osoby które kupiły MacBooki z pierwszymi, autorskimi procesorami Apple – a znam takich osób sporo, także wśród Was! – zgodnie twierdzą, że to była jedna z najlepszych inwestycji w życiu. A przypominam, że te maszyny były wtedy dużo dużo droższe niż np taki Mac mini dziś, który można kupić za mniej niż 3000 zł. Myśmy wszyscy je kupowali na górcie cenowej. Przechodząc jednak z Inteli dawały i dają do dziś tyle, że w sumie nie znam ani jednej narzekającej M1 i pochodne układy osoby. Watpię, że szybko Apple będzie miało taki moment w swojej historii, gdzie z jakiś komputerów znamienita większość klientów będzie aż tak zadowolona. Moja Klaudia ma Aira w starej obudowie z M1 już 4 rok także i spokojnie do 7 lat dociągnie.

Ja w ogóle nadal tego MacBooka z M1 Pro i pochodnymi układami tamtej serii polecam, jak ktoś ma okazję go kupić go taniej, choćby używanego. Mega sprzęt na lata, a ja w tym nowym sezonie w ogóle planuję dla Was przygotować odcinek o rynku używanych sprzętów Apple w różnych, niskich, budżetach którymi czasami

musimy zonglować. Jak w tym temacie macie jakieś specjalne życzenia to dajcie mi znać. Link do formularze kontaktowego w opisie odcinka.

A jeżeli szukacie czegoś najnowszego lub właśnie do potrzeb domowych, jak choćby te edukacyjne, to przypomnę tylko, że w iDream trwa akcja Back to School gdzie wybrane modele Maców dostaniecie 11% taniej, a iPadów 6% taniej. Warto zapoznać się z ich ofertą – link w opisie, a więcej o edukacyjnych rozwiązaniach Apple w odcinkach 386., 396. i 405.

Do MacBooka posiadam jeszcze etui Incase Edge Hardshell w kolorze fioletowym, które mega sobie chwalebę, ale zakładam tylko na wyjazdy oraz pokrowiec marki marki AMCE MADE, które już jest ze mną 10 lat i pamięta wiele poprzednich sprzętów.

W rozsądniej cenie polecić mogę także świetne odpowiedniki tych produktów od marek Spigen oraz Tech-Protect dostępne u Pancernika.

Idąc dalej, przechodzę do kwestii ładowania.

Jeżeli chodzi o ładowarki sieciowe to od dekad korzystam tylko z tych oryginalnych od Apple (zwłaszcza dwuportowych USB-C, które są dla mnie wystarczające). Posiadam jedną wieloportową od marki Hi5 o mocy 135W 4x USB-C 100W i sobie chwalebę po za jedną rzeczą – jest za ciężka i w hotelowych gniazdkach po prostu grawitacja robi swoje i przestaje ładować. Natomiast są ciekawe alternatywy, np. Belkin Boost Pro czy Tech-Protect CD140W, której producent dodał stojak i rozwiązał problem marki Hi5. Gdzie ich szukać? Myślę, że już wiecie. Mam także, nieprodukowaną już, stację dokującą MagSafe Duo Charger od Apple i szkoda, że nie doczekała się ona wersji z USB-C tylko po prostu została wycofana. W podobnej formie mogę polecić natomiast także ładowarkę podróżną holenderskiego XTORMa Travel Charger 2w1 lub nieco większą XTORM Travel Charger 3w1 dostępne także w sklepie Pancernik.eu.

Jeżeli chodzi natomiast o klasyczne plecki ładujące na MagSafe, to oprócz tych oryginalnych, także nieprodukowanych już przez Apple, ale nadal dobrych dla mnie mam także podobny produkt od marki UAG, uzbrojony w podpórkę. Ale produkt, który odkryłem niedawno a jest jednym wielgaśnym hubem ładującym do wszystkich (dosłownie, wliczając to jednoczesne ładowanie iPada i MacBooka do pełna!) urządzeń jest potwór także od XTORM o nazwie XTORM Fuel Series 5,

pojemności aż 45 000 mAh i ładowaniem 67W. To jest produkt kompletny i na dłuższych lotach czy wyjazdach absolutnie genialnie się sprawdzający. Link w opisie a ze zniżką od drugiego partnera tego podcastu, czyli kodem „pancernebochemunie” cena robi się bardzo przyjazna. Mocna rekomendacja jak szukacie bezpieczeństwa pod kątem ładowania i max pojemności dostępnej w tej formie i jakości.

Do tego wszystkiego mam po kilka przewodów USB-C do USB-C oryginalnych, plecionych od Apple i tutaj nie ma dla mnie alternatywy. Odkąd Apple przeszło na właśnie ich plecione wersje akceptuję tylko te oryginalne. Z uwagi na jakość i czystość wykonania. To też oczywiście fanaberia, Moja Rzecz, ale ja po prostu nie lubię jak na wtyczkach czy oplotach są jakieś napisy czy dziwne logotypy producentów. Cenię sobie ten minimalizm od Apple. Zabieram także oryginalne przejściówki z USB-C na HDMI (zarówno do iPhone'a jak i Maca) od Apple oraz zwykły, najprostszy przewód HDMI, aby móc w hotelach podłączyć się do TV i wygodnie oglądać treści.

Tutaj od razu mała anegdota – wiecie czego mi brakuje w iPadOS czy iOS? Możliwości obsługi pilotem odtwarzacza multimedialnego używanego na drugim urządzeniu w tej samej sieci. Tak, jak nawet na zegarku mam przecież pilot do Apple TV, czyli tvOS, to każdy system powinien prosto móc sterować u Apple multimediami innego systemu. Może to kiedyś dodadzą.

Apple Watch – to akurat na rękę a nie w plecaku, ale niezmiennie jest to 45 mm wersja Serii 9 w kolorze ciemnej stali nierdzewnej którą zamierzam wymienić w przyszłości – na taką samą, w ramach wymiany za coś około 600 zł gdy pojemność ogniwa spadnie do 80% w dowolnym autoryzowanym serwisie Apple. Dlaczego? Ponieważ lubię stal nierdzewną i chcę taki zegarek, dopóki będzie wspierany, mieć. Do tego model Ultra mi się po prostu mniej podoba i nie pasuje do wszystkiego. Być może w tym roku dokupię jednak model Ultra 3 gen. na potrzeby sportowe, ale ta decyzja nie została jeszcze podjęta. Jeżeli tak się stanie po testach, to nagram o tym osobny odcinek, ale tutaj główną motywacją jest choćby łatwość słuchania podcastów w trakcie długich treningów w tej samej co na innych urządzeniach Apple ulubionej aplikacji Overcast i pełnoprawny dostęp do Apple Music i jego jakości. Nie ma tu alternatywy wśród nawet lepszych zegarków sportowych i dla mnie (w połączeniu z większą baterią) póki co taki wybór będzie jednym. Przestałem już analizować rynek, ponieważ w zegarku chcę mieć watchOS – kropka. Moja Rzecz.

Do zegarka mam oczywiście kolekcję pasków (wyłącznie oryginalnych) gromadzoną od 2015 roku, ale to jest już totalna fanaberia także nie polecam mnie naśladować! O tej kolekcji opowiadałem w odcinku 317.

Z akcesoriów, do szybkiego podładowania sobie zegarka z baterii w iPhone, iPadzie lub MacBooku polecam także zainteresować się sprytnym, małym produktem od marki Belkin – Belkin Boost Portable USB-C Charger. To właściwie sama macka ładująca Apple Watch, którą podłączacie do dowolnego portu USB-C. Link w opisie.

W plecaku mam także zestaw mikrofonów mobilnych od Sennheiser, model Profile Wireless, których recenzję znajdziecie w odcinku 376. Świetne są i w ich przedziale cenowym bezkonkurencyjne.

Prawie zawsze znajdzie się też ktoś, kto zapyta czym myję swoje sprzęty więc ponownie odpowiadam – najtańszą ściereczką z mikrofibry z popularnej sieci drogerii a do ekranów posiadam oryginalną ściereczkę Apple. Po prostu – z przeczności.

Zostały jeszcze słuchawki, choć tutaj raczej bez zaskoczeń dla większości z Was.

Od lat korzystam ze słuchawek Apple. Najpierw były to przewodowe EarPods, chyba wszystkich możliwych generacji; sięgając jeszcze czasów pierwszego iPoda! Kto to pamięta...

Od premiery AirPods w 2016 roku miałem ich każdą wersję. Obecnie jest to AirPods Pro 2 gen., które nie bez powodu są najpopularniejszymi słuchawkami True Wireless na świecie. Po prostu – uwielbiam ich brzmienie i to, jak dobrze działa tam ANC.

Oprócz nich mam także AirPods Max, aktualnie z USB-C w kolorze niebieskim i tutaj, jak już wielokrotnie powtarzałem, dla mnie konkurencji nie ma. Z uwagi na konstrukcję i fakt, że są to słuchawki w których mogę spędzić wiele godzin i nie czuję ich na głowie. Nie wiem, jak to zrobili, ale pod tym względem są dla mnie jedynym wyborem. Oczywiście ANC także świetne, ale tutaj trzeba brać poprawkę na jedną rzecz – ja uwielbiam brzmienie produktów audio od Apple. Nie lubię przesadnego basu i od prawie 20 lat jestem do niego przyzwyczajony. Nie jestem zatem reprezentatywnym przykładem.

Od razu przy okazji Maxów polecę po raz kolejny kapitalne etui marki Spigen, które w pełni je chroni (czego nie można powiedzieć o tym, dołączanym przez producenta). Kapitalne do plecaka i na podróż. Link w opisie.

A jaki to plecak? Kilka plecaków: Plecak Peak Design Everyday Backpack 20L który uwielbiam. W kolorze szarym. O nim więcej w odcinku 258. Do tego mam ukochany, skandynawski (szwedzki) plecak FjallravenKanken model 031 w kolorze grafitowym, klasyczny. Dla mnie Peak Design to po prostu trochę lans, a za to z Kankenem podróżowałem na 5 dni i z uwagi na jego budowę byłem w stanie spakować tam chyba wszystko co mi do głowy przyszło... jest mniej wygodny, ale też jest przez ten swój minimalizm niesamowicie praktyczny. W ogóle marka Fjallraven posiada także mniejsze, bardzo ciekawe sakwy i plecaki. Każdy znajdzie coś dla siebie, ale Ci, którzy kochają skandynawski design i prostotę zdecydowanie szybciej dokonają tego wyboru.

Na koniec pomyślałem, że wybiorę dla Was jeszcze 3, totalnie nerdowskie gadżety dla geeków i fanów Apple, które sam posiadam na biurku lub w studiu. Wybór czysto subiektywny, ale po prostu dla mnie są jakąś formą inspiracji. Kolejno wybór padł zatem na?

Zestaw Lego Disney Pixar z kultową lampką Luxo Jr. nr 21357 z serii Ideas – ja chyba dekadę czekałem i liczyłem na to, że LEGO kiedyś wypuści taki produkt i się doczekałem. Dla fana historii Apple i Pixara – bezcenny gadżet.


Figurka Funko Pop! #1506 Ted z ciastkiem. Serialowa postać Teda Lasso to jedna z moich największych inspiracji z popkultury, a ile dla mnie znaczy i jakie 7 lekcji możesz od tego bohatera wziąć dla siebie – opowiedziałem w odcinku 171.

I na koniec coś bardzo uroczego, a mianowicie stacja dokująca/podstawka/stojak jak zwał tak zwał od marki Spigen – model Classic C1 do Apple Watch, która po prostu jest miniaturową bryłą pierwszego w historii iMaca, którego Apple wypuściło w 1998 rok u tuż po powrocie Jobsa do tej, upadającej wówczas firmy, przez którą przeplatacie przewód ładujący do Apple Watch i gotowe! Cieszy oko geeka i przy okazji jest praktycznym dodatkiem na biurko. W Polsce dystrybucję tej nowości zapewnia także Pancernik.

Przypominam, że listę aktualnie używanych przeze mnie aplikacji i usług (na wszystkich platformach Apple) znajdziecie w mojej [Narzędziowni](#) dostępnej na stronie podcastu. Link także [w opisie tego odcinka!](#)

Cieszę się, że kolejny rok z rzędu zaczynamy wspólnie technologiczną jesień. Życzę Wam w jej trakcie wiele rozsądnych decyzji zgodnych nie z rynkową modą czy premierami, ale z tym, co macie w serduszkach. A ja będę z boku podpowiadał, jak do tych niby nie cierpiących zwłoki nowości – podejść z głową i po ludzku. Bo czemu nie?

[MUZYKA]

*Raz jeszcze, na koniec, żeby nie umknęło. Przypominam, zostaw na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#) taką liczbę  gwiazdek, jaką uznasz za stosowną.*

*Do usłyszenia w kolejnym odcinku, a za dziś bardzo dziękuję.*

[MUZYKA CICHNIE – KONIEC ODCINKA]